KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Grudnia. — Rok 1839. Piątek. № 331. Jutro, Ś. Spiridjon. v. s. Dziś 1szy Grudnia.

Wydział Ochrony. Maiąc na uwadze szczupłość swych funduszów i troskliwym będąc o pomnożenie takowych, a tem samem o postawienie się w możności iak najrychlejszego rozgałęzienia sal ochrony, zwłaszcza po odleglejszych częściach miasta, powziął zamiar utrzymywania tym celem w sklepie ubogich kantoru *Loterji klasycznej Królestwa Polskiego.* Przywodząc do skutku takowe przedsięwzięcie, otwiera nateraz Wydział Ochrony rzeczony kantor, który pod imieniem Wgo Teofila *Janikowskiego* Wice-Prezesa Wydziału, iako upoważnionego Kolektora pod kierunkiem osobnego Komitetu z grona Wydziału wybranego, będzie prowadzonym, z tem zastrzeżeniem: że wszelkie wpływy wedle planu Loterji klasycznej na rzecz Kolektora zapewnione, wpływać będą wyłącznie i w całkowitości na korzyść funduszów Wydziału Ochrony. Podaiąc to do powszechnej wiadomości, pochlebia sobie Wydział Ochrony: że dobroczynna Publiczność, zwłaszcza też graiąca w Loterję klasyczną, tem chętniej nabywać zechce w pomienionym kantorze Losy do przyszłych Loterji klasycznych, gdy nie narażaiąc się na żaden nowy i nadzwyczajny wydatek, przez kupno iedynie losu za zwykłą opłatą, a przy zachowaniu prawa do wszelkiej wygranej planem zapewnionej, znaleść może sposobność do uczynienia dla sal ochrony dobroczynnej a nie ią niekosztuiącej ofiary. Pragnący nabywać losy w rzeczonym kantorze, zechcą zgłosić się po nie do sklepu ubogich w domu Towarzystwa Dobroczynności; osoby zaś na prowincji zamieszkałe, raczą swe żądania, przy dołączeniu przynależnej za los opłaty *franko*, pod adresem *Wgo Teofila Janikowskiego w sklepie ubogich*, nadsełać; a bezzwłocznie, dokąd wskażą, żądane losy odesłane będą.

Otrzymali pensje emerytalne. PP. Mich: *Czekański* b. Strażnik, zł. 396. Fran: *Kulesza* b. Strażnik, zł. 432. Stef: *Herkowski* Strażnik, zł. 468. Balbina z Lassockich *Osińska* Wdowa po b. Referencie, i 5ro iej dzieci, zł. 3300. Fran: *Piotrowski* Strażnik, prócz pensji zł. 268, dodatek zł. 84 gr. 26. Ig: *Komorowski* Nauczyciel szkoły obwo:, zł. 990. Dyoni: *Lanckoroński* b. Inspektor Gimn:, zł. 2700. Lud: z Rychterów *Sroczyńska* Wdowa po b. Inspektorze szkoły obwo:, oraz córka iej Domicella, zł. 1468. Urzędnicy dawnej Komisji Rząd: Wojny, oraz Komisorjatu ubior: b. wojska Pols:, za dalszą ich służbę cyw: po dniu 19 Kwie: (1 Maja) 1832 r. pełnioną, prócz pensji poprzednio im wyznaczonych, udzielone maią dodatki roczne: PP. Józ: *Brzeziński* b. Sekretarz K. Rz: Woj: zł. 10 gr. 18. Alo: *Skurzyński* b. Adjunkt Komisarzy woiennych, zł. 10 gr. 23. Piotr *Kaczyński* b. Kontroler kl. I. w Komisorjacie ubiorczym, zł. 254 gr. 7. Hen: *Mülhauzen* b. Kontroler K. Rz: Woj:, zł. 249 gr. 13. Ant: *Rose* b. Płatnik Jlny, zł. 860 gr. 5. Kar: *Grygowicz* b. Szef biura K. Rządowej Wojny, zł. 400. — Stroskani Rodzice utratą iuż 5ga dzieci, w 3ch letnim przeciągu czasu, znowu zapraszaią krewnych i znaiomych na exportacją zwłok Syna swego Izydora Rajmunda *Wilkowskiego*, którego śmierć nieubłagana wyrwała z ich łona, nie dozwalaiąc uiścić się nadziei świetnej przyszłości iaką rokowało postępowanie 12to-letniego młodzieńca zasługuiącego ze wszech miar na miłość Rodzicielską i przyiaźń Kolegów, iutro o godz: 3ej z południa z domu Nr 2425 przy ulicy Nowolipie, na smętarz Powązkowski. — Świeżo z druku wyszło dzieło przez Doktora *Oczapowskiego* pod tytułem: *Praktyczny wykład chorób kołtunowych.* Od 3ch wieków znany kołtun w kraiach polskich, napastował i wyludniał nie samą tylko Polskę, ale zarówno rozmaite Ludy sławiańskie: był przecież aż dotychczas zagadką dla uczonych; nikt bowiem natu-

ry iego nie zgłębił, przyczyn nie wykrył, ani też sposobu leczenia pewnego nie podał. Kilka lekarstw gminnych mało skutecznych przed 200 laty używanych, aż do dziś utrzymały się w całości. Akademja Berlińska i Cesarski Uniwersytet Wileński, ofiarowali znaczne nagrody za napisanie dobrego dzieła w tym przedmiocie; lecz że to bez skutku pozostało, Uczeni obcych kraiów słusznie powątpiewać zaczęli o rzeczywistej istności takiej endemicznej choroby w Polsce. Pierwszy dopiero P. *Oczapowski* zdarł zasłonę grubej niewiadomości, wykazał przyczyny z miejscowości, natury ziemi i położenia kraiu wynikaiące, zalecił wcale nowe sposoby leczenia tej strasznej choroby własnem doświadczeniem potwierdzone; a nadewszystko wskazał drogę do zniszczenia tej kraiowej klęski, iak to iuż na Ukrainie i Podolu ziściło. W tem dziele dał dowód P. *Oczapowski* głębokiej swej erudycji i rozległych wiadomości. A lubo obszerne i w rzeczy na pozór suchej, przecie tak iest napisane, że czytaiącego nawet nie lekarza bardzo interesuie. Polecamy to użyteczne dziełło (przedaie się w księgarni Zawadzkiego) publiczności uczonej, a mianowicie lekarzom w kraiach polskich i całej sławianszczyźnie praktykuiącym. JO. Xiążę W a r s z a w s k i raczył pozwolić przypisać ie sobie, zasięgnąwszy pierwej opinji Rady Lekarskiej w Królestwie, względem użytku i ważności tego dzieła. Dr. *J. Kulesza*. — Druga edycja *Grammatyki Polskiej T. Sierocińskiego Professora Gimnazjum Gub: Mazow:*, wkrótce wyjdzie z druku. Dla chcących uczyć się praktycznie, po polsku Autor wydał: *Odmiany grammatyczne imion, zaimków i słów w ięzyku polskim.* Exemplarzy tego dziełka dostać można w Biurze Zleceń przy ulicy Wierzbowej, w Biurze Informacyjnem na Krakowskiem Przedm:, w Składzie przeciw pałacu Kazimiro: i w mieszkaniu Autora w pałacu Zamojskich. — Dobroczynna osoba D., nadesłała do Sali *Ochrony* 20 par trzewiczków, dla dzieci ubogich w tymże zakładzie. Dar ten z prawdziwą wdzięcznością przyięty został, zwłaszcza iż w obecnej porze roku, tego rodzaiu ofiary są tem pożądańszemi. — W Poniedziałek to iest d. 16 b. m. można będzie dostać na *kolendę dla dzieci* lalek w różnym guście w Sklepie ubogich przy ulicy Krako: Przedm:, na korzyść ubogich dzia tek Ochrony; kto więc zechce upominek świąteczny z Dobroczynnością połączyć, raczy kupnem wesprzeć usiłowania iednej z Opiekunek Ochrony. — Do ciekawych wyrobów damskich w Sklepie ubogich okazywanych, przybyły 3 nowe, 2 z Florencji, a ieden miejscowy. Ten ostatni odznacza się nowością i ślicznym gustem. Przy sprzyiaiącej pogodzie, spodziewać się należy, że nie iednego ciekaweść sprowadzi. — Skład Rycin Ant: *Fietta* przy Krakow: Przedm: w domu przechodnim Rezlera zwanym, otrzymał świeżo pomiędzy innemi rycinami, N. MARJE *Ostrobramską*. — Skład papieru *Adolfa Maguny* na Krak: Przedm: wprost Poczty, otrzymał świeżo transport różnych *Instrumentów matematycznych*, iako to: Rejscejgów, Cerkli, Liniiek i t. p., tak w futerałikach iako i osobno, w gatunkach lepszych dla osób dorosłych, iako i w ordynarniejszych, tańszych, dla młodzieży poczynaiącej naukę matematyki i rysunków. — *Dalszy ciąg wykazu zabawek*, robiących się w fabryce *C. F. Mintera*, przy rogu ulicy Słowo Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus Ner 1337, *Karety* podwójne, poczwórne i podróżne, *Karuzebryolety*, *Bryczki* większe i mniejsze, *Wozy amunicyjne*, *Armaty o 2ch i 4ch koniach*, *Wozy drabiniaste i Bryki* bagażowe, *Wozy kupieckie*. — Do Składu rycin Ant: *Fietta* przy Krakow: Przedm: nadeszły: Ostatni dzień Pompei, różne Karykatury, Kostiumy maskaradowe i Portrety Delpisza. — Lat 21 liczący Ogrodnik z za Pragi, dla zmiejszenia sobie drogi, chcąc przejść przez Wisłę od strony Pragi, onegdaj wyszedłszy na środek gdzie cienki był lód, załamał się i wpadł w wodę, lecz za dopadnięciem z czółnem Walentego *Sommerfeld* Przewoźnika i Józefa *Cholewińskiego* Wyrobnika, niemniej Józefa *Millera*, na ląd wydobytym został; do Szpitalu PP. *Marcinkanek* oddany, i iest zdrów.

wszy. — Redakcja *Kurjera Warszaw:* ponawia oświadczenie, że żadnego nadesłanego artykułu w iakimbądź przedmiocie, umieścić w swem piśmie nie może, ieśli Autor tegoż artykułu nie iest Redakcji wiadomy. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Więźniu* JP. *Jasiński* i JPanna *Damse*; a po wybornie przedstawionym Balecie *Sylfida*, JPanny: *Wendt* i *Gwozdecka* po 2-kroć tudzież JP. *Morys*.

W dobrach *Gołków* pod Piasecznem, ocieliła się Krowa w przeszłą Niedzielę wieczorem, wydaiąc zwykłe cielę, w Środę wydała po południu drugie. Obie iałoszki są zdrowe i ładne.

Anglja. — Lord Jan *Haj*, dowodzący marynarką angielską przy brzegach hiszp:, ma odpłynąć okrętem *Dublin* do *Brazylji*, iako 2gi dowódzca eskadry krążącej przy brzegach tamecznych. — Z *Persji* donoszą, że 7000 Anglików maszeruie na *Herat*.

Danja. — Listy kupieckie donoszą, że 3 b. m., umarł N. Król *Duński*, maiąc lat 72. Obiął rządy Xiążę *Chrystjan*, maiący lat 53.

Francja. — Głoszą w *Paryżu*, Xżę *Wellington* poradził Rządowi Angielskiemu, aby założono warownię na wyspie *Jersej* w kanale, celem posiadania ważnego punktu w razie zerwania pokoiu z Francją. — Przepowiednią wojny z *Abdel-Kad:* było zamordowanie Komendanta *Blidy*, Pana *Rafel*. Jeden z Szeików okolicy, szukał pomocy tegoż Komendanta przeciw sprzymierzonemu pokoleniu; Francuzi odmówili. Szeik z chęci pomsty przeszedł na stronę *Hadżutów*, pogoń za nim wysłana, nie mogła go doścignąć. W kilka dni potem doszła wiadomość, że Hadżuty rabuią bydło; Komendant *Blidy* udał się tylko z oddziałem 30tu ludzi na poskromienie naiezdników, lecz za miastem Szeik ukryty w zasadzce z licznym tłumem Arabów, przywitał gradem kul nieprzezornych Francuzów. Pan *Rafel* poległ z całym swoim oddziałem, tylko ieden Rotmistrz uszedł raniony. — W liście *Abdel-Kadera* pisanym teraz do Marszałka *Valée* (Wale), najbardziej uważaią Francuzi za imponuiące wyrażenie: „że wszyscy Muzułmanie należeć będą do dzisieyszej wojny, którą nazywaią *świętą*."

Turcja. — Pułkownik turecki *Reszyd Mehmed*, który przez 8 lat uczył się w *Paryżu* sztuki woiennej, został wyniesiony na stopień Jenerała brygady i Baszy, oraz dano mu pod dozor arsenał w *Topchanie*. — Patryarchowie chrześcjańscy w *Stambule*, złożyli Wezyrowi adres z wynurzeniem swoiej uległosci i poszanowania dla Sułtana. — Tatar przybyły z *Bukarestu*, przywiózł wiadomość o przyieździe Xięcia *Michała* Serwskiego i iego matki. — W *Stambule* opowiadaią o strasznem morderstwie; na drodze do *Buiukdere* znaleziono 6 trupów (między niemi 2 kobiety), ofiary te nie były religji mahometańskiej.

Rozmaitości. — Młody Doktor med: w *Ulm*, ogłosił takie osobliwsze doniesienie: „Ukończyłem nauki gruntownie i szczęśliwie odbyłem pierwszy examin, a do drugiego ostatniego, potrzeba mi *głupich 400 złotych;* Panna, która mi ie przyniesie, otrzyma moią rękę." — Król Francuzów posłał przez swoiego Adju: Panom *Moszeles* i *Chopin* (Szopę), przepyszną szkatułę do podróży i drogi puhar emaljowany, w dowód zadowolenia z gry tych 2ch znakomitych Artystów, którzy wykonali koncert w obec rodziny królewskiej w *S. Kloud* (S. Klu). — Jeden z Kapitanów okrętow, pisze w swoim dzienniku: „*Otahiti* iest najszczęśliwszą wyspą na oceanie południowym. Prawie cała stanowi ieden ogród, wszędzie można napotykać owoce i wszelkiego gatunku rośliny, które są własnością publiczną. Królowa tameczna nazwiskiem *Arii Pomare* zaprowadziła nader zbawienne prawa. Przywóz ostrych napoiów iest zakazany, o 9tej wieczorem nie wolno żadnemu statkowi przybiiać do lądu, popełniaiący występki muszą za karę pracować przy budowie gościńców. Funt dobrego mięsa kosztuie tylko 3 grosze, 1,000 najpiękniejszych pomarańcz 8 zł. Znajdowałem się tamże na nabożeństwie w kościele mogącym zmieścić 5,000 osób, Królowa była pogrążona w religijnem uniesieniu! — Dziennik Paryzki

opowiada, że *Paganini* r. 1817 odegrał Koncert *Waldabriniego kiiem* zamiast smyczkiem. Kto chce może wierzyć! — Najoryginalniejsza kąpiel znajduie się w *Lank* w Szwajcarji. W dużym prostym budynku, do którego światło z góry wchodzi, w kwadratowej wannie mieści się do siedmdziesięciu osób znajduiących się po szyię w wodzie. Trudno tam iest rozpoznać znaiomego, albowiem wszyscy kąpiący się maią szczególniejsze ubranie: szare koszule z lnu i wełny, głowę zaś obwiązaną chustką. W tym kostiumie trudno Damy od mężczyzn rozróżnić. W iednym obrębie iest 20 kobiet i mężczyzn, iedni rozmawiaią z odwiedzaiącemi i inni bawią się kartami, najwięcej zaś iest takich co iedzą i piią, mało czytaiących, albowiem wznosząca się para wpływa na oczy i czytać nie dozwala. W około uwiiaią się gospodarze, którzy wypełniaią polecenia gości i przynoszą im co kto żąda, kładąc na płynące stoliki przed każdym z kąpiących się. W ten sposób kąpią się od iednej do 10ciu godzin dziennie.

W kontynuacji ciągnienia 5 kl. 54 Loterji, w dniu 12 b. m., znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Złp. 10,000 na Nr 60,592 u Wiemana. Po zł: 5000 na Nr 4739 u Auera w Wilnie; Nr 30,514 u Ehrlicha w Pilicy; Nr 34,925 u Sandzera i Feldblum w Żytomierzu. Po zł. 2000 na Ner 12,517 u Hertz Kohna w Częstochowie; Nr 13,999 u Karszowieckiego w Płocku; Nr 21,459 u Wiemana; Nr 31,824 u tegoż; Nr 33,280 u tegoż; Nr 45,361 u tegoż. Po zł. 1000 na Nra: 1036, 1522, 2662, 4602, 6201, 6221, 7556, 9256, 11,497, 15,716, 17,664, 18,885, 20,759, 22,593, 23,426, 23,628, 26,095, 28,056, 32,628, 33,884, 36,308, 41,677, 42,190, 42,757, 43,085, 46,001, 47,809, 49,858, 53,944, 54,273, 54,358, 54,433, 54,899, 58,450, 60,034, 60,448, 61,704.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Woroniecki Kalixt Xiążę z Gostomi; Jarmersztet Jenerał-Maior z Zamościa; Ferriol Lud: i Burże Lud: Hrabiowie z Paryża; Trębicki Lud: Dzie: z Kurowic; Rębowski Fran: Dzie: z Borza; Ciechocki Piotr Dzie: z Szymanowa; Bielski Józefat Dzie: z Ostówka.

DONIESIENIA.

Sklep Sarki i Galanteryjny na przeciw XX. Reformatów, gdzie dawniej był Skład Wyrobów Głuchoniemych, u PP. Tatarkiewicz, zaopatrzony został na Święta w rozmaite ZABAWKI DZIECINNE, między innemi znajduią się: całe Pokoiki umeblowane i rozmaite oddzielne garnitury Mebli dla dzieci; Lalki zagraniczne; Hafty damskie w najlepszych gatunkach i pierwszej mody; Wyroby rozmaite galanteryjne, służące za dary noworoczne; Kalendarze Polskie i Niemieckie na r. 1840; oraz Bilety rozmaite z powinszowaniami.

Dla nadchodzących Świąt BOŻEGO Narodzenia, opatrzyłem mój Handel zapasem pięknych KRYSZTAŁÓW koloryzowanych, na prezent służyć mogących; także posiadam oprócz Faiansu z Ćmielowa, FAIANS Angielski z fabryki Wedgwood w najlepszym gatunku, i LUSTRA prawdziwie Czeskie, czem Szano: Publiczności po najumiarkowańszej cenie służyć mogę. — *Alojzy Szmelowski* przy ulicy Senatorskiej.

W d. 4/16 b. m. o godzi: 10 rano w Urzędzie Wójta Gminy Kampinos, sprzedaną będzie przez licytacją KOLONJA we wsi Wierszach, obszerna morgów 113, prętów 102, Siana zbiera się fur parokonnych 50. Licytacja rozpocznie się od summy złp. 900.

PAPIERY Igna: Kośmińskiego, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 23 raz *Poiedynek.*

Galerja OBRAZÓW przy placu Krasińskich codzień.

DZIŚ w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłómackiego pod Nr 600, familja Panien *Krejtel* grać i śpiewać będzie.

Niezawodnie ostatni raz JP. *Strański* przed odjazdem, z swoią kompanją dziś w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłómackie i Rymarskiej, grać i śpiewać będzie najnowsze dzieła muzyczne od godziny 6tej wieczorem.

JUTRO JP. STRAŃSKI z kompanją, OSTATNI RAZ przed wyiazdem swoim, da się słyszeć w ulubionych śpiewach w Lokalu w domu dawniej Stackebranta przy ulicy Kra:-Przedmieście pod Nr 427, obok Saskiego Hotelu, na 1szem piątrze. Tamże dostać można smaczno i świeżo sporządzonych różnych POTRAW i wszelkich NAPOIÓW; zacznie się o god: 6.

SKRZYPEK FISZER z kompanją, DZIŚ i JUTRO wieczorem od godziny w pół do 6tej grać będzie w RESTAURACJI pałacu Paca.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, familja Panien *Gerner* grać i śpiewać będzie od godzi: 5 wieczorem.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej ŚNIADANIE: między innemi, Sandacz, Szczupak, Lin 2ki, Okoń po holender:, Karp, Karaś i Węgorz, Polędwica, Zrazy angiel:, Sztufada i Potrawa z pomidorow; sos: